

Carrion, Eunomia

Twardy głos buchnie z serca dna
Zwali z nóg wszystkie rzeźby zła
Każdy cios trafi tam, gdzie ma
Trafić, by naprawić, co się da

Odwracam się, nie jestem wart
Obracam wszystko w czarny żart
Kryję wciąż chwile, gdy żyję

Lecz pewną wizję mam
Nachodzi zawsze mnie
Zawsze, gdy jestem sam

Wielki przewrót zmieni każdą z barw
Pośród wszystkich nikt nie będzie sam
Obojętność zniknie z życia praw
Nawet tam, wśród nieotwartych bram

Odwracam się, nie jestem wart
Obracam wszystko w czarny żart
Kryję wciąż chwile, gdy żyję

Gdy świat zatańczy na linie
Marność przeminie
Gdy świat zatańczy na linie
Bezsens przeminie

Odwracam się, nie jestem wart
Obracam wszystko w czarny żart
Kryję wciąż chwile, gdy żyję